

**Stanowisko Krajowej Izby Kłastrów Energii nr 3/03/2020, w sprawie konsekwencji epidemii
koronawirusa COVID-19 dla polskiego rynku OZE**

W związku ze zwołanym przez prezydenta RP posiedzenia Rady Gabinetowej, które będzie dotyczyć sytuacji epidemiologicznej w kraju, a w szczególności pakietu pomocowego dla przedsiębiorców, w imieniu Krajowej Izby Kłastrów Energii, pragniemy zwrócić uwagę na istotne obawy wszystkich firm, pracujących nad uruchomieniem farm fotowoltaicznych w Polsce. Epidemia koronawirusa i przedłużająca się przerwa w pracy chińskich fabryk, skutkuje widocznymi niedoborami towarów technologicznych oraz komponentów na całym świecie. Pękają łańcuchy dostaw, a ofiarami chińskiego wirusa padają nawet największe globalne korporacje. W odniesieniu do najnowszych informacji pochodzących od członków Izby oraz analiz naszych ekspertów, wiemy, że w Polsce silnie odczuwalne skutki widać właśnie w branży fotowoltaicznej.

Należy bardzo poważnie potraktować słowa prezydenta Andrzeja Dudy oraz premiera Mateusza Morawieckiego, iż epidemia niestety będzie miała konsekwencje rynkowe, a globalny kryzys odbije się negatywnie na stanie polskiej gospodarki. Aktualnie zadaniem rządzących jest zminimalizowanie skutków tej sytuacji. Jako podmiot reprezentujący przedsiębiorców, mamy głęboką nadzieję, iż rząd faktycznie zrobi wszystko, aby po czasowym zawahaniu w kilku sektorach, nastąpiło finalne odbicie całego rynku. Pozytywnie odbieramy inicjatywę rządu, odnośnie projektu specustawy dotyczącej rozwiązań dla gospodarki, w kwestii koronawirusa. **W tym miejscu, zwracamy uwagę również na sektor OZE, a w szczególności, coraz szybciej rozwijającą się w Polsce, branżę fotowoltaiczną. To właśnie w tym obszarze funkcjonuje wielu małych i średnich przedsiębiorców z wyłącznie polskim kapitałem.**

Poniżej przedstawimy główny problem z jakim muszą się oni zmierzyć oraz propozycję rozwiązań. Liczymy na współpracę w tym zakresie między prezydentem, premierem, Ministerstwem Rozwoju oraz Ministerstwem Klimatu.

Chińska branża fotowoltaiczna spodziewa się, że produkcja ogniw i modułów wróci do wcześniejszego poziomu dopiero w drugiej połowie tego roku. Ograniczenie produkcji, czy nawet tymczasowe zamykanie całych fabryk, dotknęło chińskich producentów modułów fotowoltaicznych, którzy łącznie odpowiadają za około 70 proc. światowej produkcji. Mamy do czynienia ze zdarzeniem nieoczekiwanym, o daleko idących skutkach. **Inwestorzy i deweloperzy farm fotowoltaicznych narażeni są na brak możliwości terminowego dokończenia projektów. Stąd potrzeba doraźnego przesunięcia terminu dostarczenia energii elektrycznej, w ramach systemu aukcyjnego URE, na 2021 rok.**

Analizując sytuację od strony czysto prawnej, należy oceniać ją jako zdarzenie o charakterze siły wyższej, zatem konieczna i ze wszelkich miar uzasadniona może być interwencja ustawodawcy. Zgodnie z aktualnie obowiązującym stanem prawnym, instalacja fotowoltaiczna, która nie zdąży wyprodukować i sprzedać energii elektrycznej, w ramach systemu aukcyjnego, w przewidzianym dla niej maksymalnie 24-miesięcznym terminie, eliminowana jest na 3 lata z możliwości uczestnictwa w aukcjach. Ponadto, traci ona wniesioną kaucję. Sam fakt niedotrzymania umowy i terminów z URE, najprawdopodobniej skutkowałby utratą finansowania na zasadach komercyjnych. Wobec takiego stanu rzeczy, pomoc państwa może okazać się konieczna, aby inwestorów uchronić przed upadłością, a jeden z najszybciej rozwijających się obszarów odnawialnych źródeł energii w Polsce – przed silną recesją. Warto dodać, że niedawno termin rozpoczęcia sprzedaży (w ramach systemu aukcyjnego) pierwszej energii elektrycznej został przedłużony – dla instalacji fotowoltaicznych - z 18 do 24 miesięcy. Nastąpiło to w wyniku nowelizacji ustawy o OZE z 19 lipca zeszłego roku. Dodatkowo nowelizacja ta wydłużyła okres obowiązywania aukcyjnego systemu wsparcia do 30 czerwca 2039. Wynika z tego, że nawet **przesunięcie terminu na rozpoczęcie sprzedaży poza listopad 2020 roku, nie będzie wiązało się z koniecznością skracania maksymalnego 15-letniego okresu wsparcia dla instalacji (przed wspomnianą nowelizacją wsparcie mogło być udzielone maksymalnie do 31 grudnia 2035 r.).** Warto szybko wprowadzić wskazane rozwiązanie, aby z wyprzedzeniem zapobiec negatywnym konsekwencjom epidemii. Zwłaszcza, że mamy do czynienia z sytuacją szczególną. Jej ogólnosięwiatowy zasięg stawia pod znakiem zapytania realne wykonanie obowiązku w obecnym ustawowym terminie. Przyczyną jest wstrzymanie przez Chiny produkcji paneli fotowoltaicznych. Jak podają międzynarodowi analitycy, w Państwie Środka moduły wytwarza większość producentów, w tym m.in. trzech największych producentów na świecie – Jinko Solar, JA Solar i Trina Solar. Wiadomo, że ten ostatni musiał wstrzymać produkcję w jednej ze swoich fabryk, przynajmniej do połowy tego miesiąca. Fabryki ogniw i modułów fotowoltaicznych znajdują się m.in. w mieście Wuhan, a więc w epicentrum koronawirusa.

Profilaktyczne działanie teraz, może okazać się nie tylko skuteczne w praktyce, ale też – co równie ważne – pozwoli zaoszczędzić znaczną część kosztów zapowiadanej pomocy państwa dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku konsekwencji koronawirusa. Zakładamy, że środki zaoszczędzone dzięki szybkiemu działaniu prezydenta oraz rządu, będą mogły zostać przeznaczone na inne ważne cele.

Prezes Zarządu Krajowej Izby Kłastrów Energii

Albert Gryszczuk